

Sygn. akt. IV Ka 480/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Anna Osińska

Sędziowie SO Roger Michalczyk (spr.)

SR del. do SO Jakub Kościerzyński

Protokolant st.sekr.sądowy Justyna Bobak

przy udziale Ewy Łączkowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej
w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2013 roku

sprawy **T. D.**

oskarżonego z art. 177§2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Mogilnie

z dnia 9 kwietnia 2013 roku sygn. akt VIII K 136/13

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; wymierza oskarżonemu opłatę w wysokości 800,00 (osiemset) złotych za II instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

sygn. akt IV Ka 480/13

UZASADNIENIE

T. D. został oskarżony o to, że:

w dniu 07 września 2012 roku w C. gm. S. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, iż nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami, kierował samochodem osobowym marki B. (...) o nr rej. (...) i nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania, w wyniku czego nie opanował pojazdu wypadając z drogi oraz uderzając na jezdni jadące z naprzeciwka rowerzystki T. K. i M. K. w wyniku czego M. K. doznała ciężkich obrażeń ciała, które należy zakwalifikować jako długotrwałą chorobę, realnie zagrażającą jej życiu, - tj. o czyn z art. 177 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Mogilnie, wyrokiem z 9 kwietnia 2013r., VIII K 136/13:

1. oskarżonego T. D. uznał za winnego popełnienia opisanego wyżej czynu tj. występku z art. 177 § 2 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk skazał oskarżonego na karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wyżej orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby lat 4 (czterech).

3. na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych przyjmując wartość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł (pięćdziesięciu złotych).

4. na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat.

5. na podstawie art. 43 § 3 kk nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu prawa jazdy do Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w I..

6. na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonego nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej M. K. w kwocie 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych).

7. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił dowody rzeczowe wpisane do Księgi Przechowywanych Przedmiotów pod poz. 2/13 w postaci:

- samochodu osobowego marki B. (...) o nr rej. (...) -T. D. jako uprawnionemu,
- roweru marki U. (...) - M. K. jako uprawnionej,
- roweru marki R. - T. K. jako uprawnionej.

8. wymierzył oskarżonemu kwotę 800 zł (osiemset złotych) tytułem opłaty i obciążył go kosztami postępowania w kwocie 3.993,20 zł (trzy tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt trzy złote 20/100).

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, który na podstawie art. 438 pkt 2 kpk wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, w szczególności:

1. obrazę art. 201 k.p.k. polegającą na oparciu zaskarżonego wyroku na niepełnej i pozostającej w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym pisemnej opinii z dnia 7 XII 2012 roku biegłego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego P. A. (k.134-148), która to została oparta na błędnych założeniach i przesłankach nieuwzględniających wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy dowodów, okoliczności i możliwych wariantów przebiegu wypadku drogowego, które to zostały ujawnione podczas przewodu sądowego i zostały ocenione przez Sąd I instancji w wydanym wyroku, w szczególności została ona sporządzona na podstawie zeznań przesłuchanego w charakterze świadka T. D., a nie jego wyjaśnieniach oraz przy braku jakiegokolwiek wskazania jakie usterki-błędy zostały ujawnione w sporządzonym raporcie z dnia 8 XI 2012 roku dotyczącym samochodu marki B. (...) o Nr rejestracyjnym (...) oraz kiedy one powstały i czy miały jakiś wpływ na przebieg przedmiotowego wypadku,

2. obrazę art. 5§2 kpk w zw. z art. 410 kpk polegającą na rozstrzygnięciu w zaskarżonym wyroku nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego T. D., co stanowi naruszenie zasady in dubio pro reo oraz na fragmentarycznej ocenie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, zwłaszcza przy dokonanej ocenie wzajemnie sprzecznych zeznań świadków T. K., M. K. i M. O., odnośnie sposobu poruszania się rowerzystek i ich wzajemnego położenia względem siebie bezpośrednio przed wypadkiem, co pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami samego oskarżonego oraz treścią pisemnej opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego P. A.,

3. obrazę art. 4 k.p.k. w związku z art. 366 § 1 k.k. polegającą na niewyjaśnieniu i częściowym pominięciu w zaskarżonym wyroku okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego przy całkowitym braku inicjatywy w dążeniu do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności braku wyjaśnienia okoliczności związanych z błędnym przyjęciem, iż oskarżony T. D. nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, a w świetle jego wyjaśnień posiadał on w dniu wypadku jako obywatel Niemiec, prawo jazdy niemieckie oraz okoliczności

związanych z podnoszonymi w jego wyjaśnieniach z jego sytuacją rodzinną, osobistą, a także zawodową, które w żaden sposób nie znalazły żadnego odzwierciedlenia w uzasadnieniu wydanego wyroku.

W oparciu o powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie była zasadna.

Wydana w toku postępowania przygotowawczego opinia biegłego P. A. uwzględniała faktycznie zeznania złożone przez T. D. w tej fazie postępowania. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca, ale w analizowanej sprawie, okoliczność powyższa nie dyskwalifikowała treści wydanej opinii, ponieważ T. D. przesłuchany w charakterze podejrzanego (k. 169 – 174) złożył wyjaśnienia, które w swojej treści były zgodne z jego wcześniejszymi zeznaniami. Wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym nie wpływały na konieczność zmiany, czy uzupełnienia opinii biegłego, co potwierdził biegły P. A. w trakcie jego przesłuchania przed Sądem Okręgowym. Nie można było podzielić poglądu skarżącego, iż opinia biegłego P. A. była sprzeczna z zebraniem materiałem dowodowym, oparta na błędnych założeniach, czy nie uwzględniała wszystkich istotnych dowodów. W uzasadnieniu tego zarzutu skarżący wywodził, iż opinia biegłego była sprzeczna z treścią zeznań T. K., M. K. i M. O. dotyczących sposobu poruszania się rowerzystek przed zdarzeniem, czy nie odnosiła się do raportu z 8 listopada 2012r. dotyczącego usterek stwierdzonych w samochodzie, którym poruszał się oskarżony w trakcie zdarzenia. Wbrew stanowisku skarżącego, stwierdzić należy, że biegły P. A. dokładnie analizował informacje uzyskane od świadków rowerzystek i brał przy wydaniu opinii pisemnej pod uwagę i taką okoliczność, iż rowerzystki poruszały się mogły obok siebie (np. str. 29 opinii) i doszedł do przekonujących wniosków, iż brak było wystarczających podstaw technicznych do wykazania kierującej rowerem naruszenia zasad bezpieczeństwa mających bezpośredni wpływ na zaistnienie wypadku i tym samym przyczynienia się do zaistnienia zdarzenia. Przed wydaniem opinii pisemnej biegły zapoznał się także z wynikami badania samochodu oskarżonego w ASO (str. 14 opinii), o których mowa w apelacji i wskazał powody, dla których uznał, iż stan techniczny pojazdu oskarżonego nie miał wpływu na zaistnienie zdarzenia. Biegły przesłuchany przed sądem odwoławczym w trakcie rozprawy 20 września 2013r. dodał, iż dokonywał oględzin samochodu oskarżonego i nie ujawnił niesprawności układu hamulcowego, a zatem układu, który miał bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo jazdy. Biegły wypowiedział się także na temat ewentualnego wpływu usterek systemu ABS, czy kontroli trakcji w samochodzie oskarżonego na deklarowane przez oskarżonego w jego wyjaśnieniach zachowanie samochodu w czasie zdarzenia i doszedł do wniosku, zaaprobowanego przez sąd odwoławczy, iż opisywane przez oskarżonego w jego wyjaśnieniach zachowanie jego samochodu w czasie zdarzenia nie wynikało z usterek technicznych pojazdu, a niewłaściwej techniki i taktyki jazdy oskarżonego. Wbrew argumentacji przytoczonej w apelacji należało stwierdzić, iż opinia biegłego nie była niepełna, niejasna, czy zachodziła w niej jakakolwiek sprzeczność, co w świetle art. 201 kpk uzasadniałoby konieczność powołania innego biegłego. Wydaje się być nieporozumieniem czynienie Sądowi I instancji zarzutu, iż nie przesłuchiwał osobiście biegłego, w sytuacji, gdy strony (w tym także oskarżony) pytane, czy domagają się tej czynności oświadczyły, że nie (k. 255). Jak się wydaje, oskarżony zaczął kwestionować opinię biegłego jedynie dlatego, iż wyrok Sądu I instancji, szczególnie w zakresie orzeczonego środka karnego, ocenił jako zbyt dolegliwy. Nie można podzielić poglądu skarżącego, który wywodził, iż Sąd I instancji swoje rozstrzygnięcie oparł jedynie na opinii biegłego P. A.. W ocenie Sądu Okręgowego, już analiza osobowych źródeł dowodowych pozwoliłaby na wyciągnięcie wniosków dotyczących przebiegu zdarzenia. Z zeznań M. D. (k. 21 – 24) i J. D. (k. 25- 27), którzy mijali rowerzystki tuż przed zdarzeniem wynikało to, w jaki sposób poruszały się rowerzystki przeciwnym pasem ruchu. Z wyjaśnień oskarżonego (k. 169-174) wynikało z kolei to, że oskarżony przed podjęciem próby wyprzedzenia pojazdu, w którym poruszali się J.M. D., na łuku drogi, spojrzął jedynie z prawej strony poprzedzającego go pojazdu i doszedł do – błędnego, jak się okazało wniosku -, że z przeciwnej strony nikt nie nadjeżdża. Oskarżony w tych okolicznościach nie był w ogóle uprawniony do rozpoczynania manewru wyprzedzania. Do takiego wniosku można było dojść niezależnie od treści opinii biegłego. Nie można podzielić poglądu skarżącego, iż Sąd I instancji miał dopuścić się obrazy art. 5§2 kpk w zw. z art. 410 kpk.

Przepis art. 5 § 2 k.p.k. stanowi, iż sąd nie dające się usunąć wątpliwości winien rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Reguła in dubio pro reo, zawarta w tym przepisie, odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie można jej jednak rozumieć jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych winna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Reguła ta ma, więc zastosowanie jedynie wtedy, gdy wyczerpane zostały wszystkie możliwości w procesie, a mimo to nadal istnieją wątpliwości, których nie można usunąć ani w świetle zebranych dowodów, ani w świetle logicznego rozumowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.06.1991r. WR 107/91 OSNKW 1992/1-2/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.11.1996r. V KKN 215/96 Prok. i Pr. 1997/5/4) .

Natomiast, gdy z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu tego przepisu. W takim przypadku sąd zobowiązany jest dokonać ustaleń faktycznych kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów, której granice wyznacza art. 7 k.p.k.

Przepis art. 5 § 2 k.p.k. w żadnym razie nie może być, bowiem interpretowany jako obowiązek czynienia ustaleń faktycznych, w oparciu o najkorzystniejsze dla oskarżonego wersje wypadków. Wyrażona w nim zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega, bowiem na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.03.1997r. VKKN 213/96 Prok. i Pr. 1997/9/6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.07.1997r. IV KKN 142/97 Prok. i Pr. 1997/12/4, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.04.1976r. III KR 86/76 OSNPG 1977/2/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.02.1990r. I KR 6/90 niepubl.).

W niniejszej sprawie nie zachodzi sytuacja określona w art. 5 § 2 k.p.k., a więc nie może być mowy o obrazie tego przepisu – zebrane dowody pozwalają na dokonanie ustaleń faktycznych, co uczynił Sąd I instancji, ustalenia wymaga jedynie to, czy są one dokonane prawidłowo, co jak już wskazano wyżej nie budzi żadnych zastrzeżeń (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2000r., IV KKN 532/99, niepubl.).

Niezasadnie też powołuje się obrońca oskarżonego na naruszenie przez Sąd I instancji art. 410 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27.04.1979r. III KR 50/79 OSNPG 1979/10/140, z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43, z dnia 14.06.1984r. I KR 120/84 OSNPG 1984/12/115, z dnia 1.02.1996r. III KR 191/95 Prok. i Pr. 1996/7-8/11). Zauważyć w tym miejscu należy, iż zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje także strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać go na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43 i z dnia 5.11.1997r. V KKN 62/97 Prok. i Pr. 1998/2/13). O naruszeniu tego przepisu może być zatem mowa jedynie wtedy, gdy sąd orzekający pominie jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.04.1997r. IV KKN 103/96 Prok. i Pr. 1997/10/12).

Jak wynika z bardzo szczegółowego uzasadnienia zaskarżonego wyroku przedmiotem rozważań Sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, oceniane z taką samą wnikliwością i starannością. Skoro, więc Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów nie można skutecznie stawiać mu zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. W apelacji nie wskazuje się zresztą dowodów, które Sąd Rejonowy pominął przy wyrokowaniu, jak też dowodów, które uwzględnił, mimo, że nie ujawnił ich na rozprawie, a odnosi się jedynie do oceny dowodów.

Tymczasem dokonanie takiej, czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie nie stanowi naruszenia art. 410 k.p.k., co jednoznacznie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2002r. V KKN 34/01 (vide: LEX 53912; por. też R.A.Stefański Komentarz do art. 410 kodeksu postępowania karnego [w:] Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Dom Wydawniczy ABC, 1998).

Powołany przez obrońcę oskarżonego przepis art. 4 k.p.k. (zasada obiektywizmu) stanowi, że organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Zasada ta jest wyrazem postulatu ustawowego, ażeby ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie, co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania sądu jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału jest przedmiotem rozważań sądu. O braku obiektywizmu możemy, więc mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym pozytywnym bądź negatywnym nastawieniem, uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1978r., IV KR 4/78, OSNKW 1978, Nr 4 - 5, poz. 52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1999r., V KKN 459/97, OSN Prok. i Pr.2000, Nr 2, poz. 10).

Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie. Jak się wydaje, skarżący zarzuca Sądowi I instancji naruszenie tego przepisu jedynie dlatego, że ocenił materiał dowodowy odmiennie od życzeń skarżącego, co nie świadczy przecież o naruszeniu zasady obiektywizmu. Wbrew argumentacji przedstawionej w apelacji stwierdzić należało, iż słuszne było stanowisko Sądu I instancji, który w zaskarżonym wyroku ustalił, iż oskarżony w czasie zdarzenia nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów. Uprawnienia do prowadzenia przez oskarżonego pojazdów zostały cofnięte decyzją Starosty I. z 9 marca 2011r. (k. 90 – 92). Fakt posiadania przez oskarżonego niemieckiego prawa jazdy nie „unieważniał” decyzji Starosty i nie uprawniał oskarżonego do kierowania pojazdami na terenie RP. Oskarżony zresztą zdawał sobie z tego sprawę, bo czynił starania zmierzające do odzyskania uprawnień. Na marginesie należy dodać, że oskarżony przesłuchiwany przez prokuratora podał, że niemieckie prawo jazdy zagubił (k. 173). Oskarżony sprawuje władzę rodzicielską nad synem, który w czasie zdarzenia miał 16 lat. Trudno przyjąć, aby telefon od syna, który poinformował oskarżonego, że ma wysoką gorączkę usprawiedliwiał to, iż oskarżony zdecydował się prowadzić pojazd. Mało przekonujące były także argumenty obrońcy dotyczące prowadzonej przez oskarżonego szerokiej działalności gospodarczej, czy chęci pomocy pokrzywdzonej w wypadku, które miały przemawiać za tym, aby wobec oskarżonego nie orzekano środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów. Oskarżonemu cofnięto uprawnienia do kierowania pojazdami w związku z przekroczeniem liczby punktów za naruszenia przepisów ruchu drogowego. Jak przyznał oskarżony (k. 173), dopuścił się wcześniej wykroczenia dotyczącego potrącenia pieszego na przejściu dla pieszych, a w analizowanej sprawie, oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu, w efekcie czego doprowadził do poważnego w skutkach wypadku komunikacyjnego. W tych okolicznościach, wymierzenie oskarżonemu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów było jak najbardziej uzasadnione i nie można w tych okolicznościach mówić o braku obiektywizmu ze strony Sądu I instancji.

W tej sytuacji, Sąd Okręgowy nie znajdując jakichkolwiek przesłanek do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego, zaskarżony wyrok, jako słuszny utrzymał w mocy. O kosztach orzeczono na podstawie art. 636§1 kpk i in.